Nr. 270 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 25 listopada 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176. | REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Pomyślny przebieg rokowań polsko - niemiec.

Pierwsze posiedzenie Rady przybocz. m. Lwowa

Deklaracja P. P. S. w obronie samorządu.

Konferencja polityczna Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

WILNO, 23 11. (Pat.). Dziś rano przybył tu z Warszawy marsz. Piłsudski. Pan Marszałek zamieszkał u swego brata. Tym samym pociągiem przybyli do Wilna min. Zaleski, podsekretarz stanu Knoll, oraz pos. Rzpltej w Moskwie Patek. O godz. 12 w południe marsz. Piłsudski przyjechał do pałacu reprezentacyjnego i rozpoczął tu konferencję z min. Zaleskim, Knollem i posłem Patkiem. W konferencji tej biorą udział, prócz wyżej wymienionych ministrów przybyły z Rygi pos. Rzpltej Polskiej przy rządzie łotewskim Łukasiewicz, naczelnik wydziału wsch. min. spraw zagr. Hołówko oraz ppulk. sztabu gen. Szetzel i podpułk. Prystor. Konferencja marszałka Piłsudskiego zwyż wymienionemi osobistościami wypełniła cały dzień dzisiejszy.

W toku kampanji przedwyborczej.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). Dziś odbyły się w dalszym ciągu narady P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie organizowania wspólnej kampanji wyborczej. Z chwilą ukończenia tych narad wyniki ich będą przedłożone kierowniczym ciałom obu stron dla powzięcia ostatecznej decyzji.

Grupa sen. Bojki dąży do zjednoczenia z katolicko-lud. klubem p. Matakiewicza i nie wyklucza wspólnej listy z przywódcami konserwatystów.

—:::—

Nowy gabinet w Belgji.

BRUKSELA, 23. 11. (Pat). Gabinet ukonstytuował się. Przewodnictwo w gabinecie objął Yaspare, tekę spraw zagranicznych Hymans, obrony de Broucueville.

BRUKSELA, 23. 11. (Pat). Chrześcijańscy demokraci postanowili wziąć udział w nowym gabinecie w skład którego wejdzie 4 katolików w tej liczbie Yaspare jako szef gabinetu.

—:::—

Rewelacyjna spowiedź opozycjonisty sowieckiego.

Trockiści planowali opanować Rosję jeszcze w 1926 r.

MOSKWA, 23. 11. (Pat). „Prawda" ogłasza dłuższą spowiedź jednego z przywódców opozycji na Uralu. Twierdzi on, że organizacje trockistów nie przerwały działalności w r. 1917, lecz prowadziły od tego czasu robotę podziemną, stosując w swoich szeregach ostrzejszą dyscyplinę. Na wiosnę r. 1926 postanowiono wystąpić w chwili gdy sowiecka sytuacja gospodarcza ulegnie pogorszeniu i wykorzystać nieprzychylne dla rządu nastroje oraz stanąć na czele ruchu i narzucić sztab rewolucyjny dla kierowania wypadkami. Niepowodzenie tej akcji autor przypisuje chwiejności Zinowiewa. Organizacja trockistów ma swoich wywiadowców we wszystkich urzędach państwowych. Trockiści mają swój własny szyfer i służbę kurjerską i pracują podzieleni na piątki. Po połączeniu się z Zinowiewcami, stworzono komitet centralny, w którym Trocki kieruje polityką, a Zinowiew organizacją. Niezależnie od tego zarówno trockiści jak i zinowiewcy istnieją jako osoby samodzielne w łonie opozycji.

Groźba strejku w zakładach uwojskowionych.

WARSZAWA, 23 11. (tel. wł.). Istnieje groźba strejku we wszystkich zakładach uwojskowionych w Polsce. Dotychczas min. spr. wojsk. udzielało pracownikom tych zakładów takiej samej podwyżki, jakie otrzymywali pracownicy w prywatnych zakładach i podwyżka taka wypłacana była w ciągu 14 dni. Od roku uległo to zmianie i robotnicy muszą wyczekiwać po kilka tygodni na podwyżkę. Obecnie w Warszawie robotnicy w pryw. zakładach otrzymali 6 proc. od 1 10 br., a MSW. dotąd podwyżki tej nie wypłaca i chce odwlec załatwienie tej sprawy na kilka tygodni.

Dziś odbyło się posiedzenie delegatów ze wszystkich fabryk uwojskowionych w Warszawie, na którem uchwalono zwrócić się do min. pracy Jurkiewicza o interwencję, a jeśli ta nie odniesie skutku, to należy spodziewać się strejku we wszystkich zakładach uwojskowionych.

SĄD MARSZAŁKOWSKI NAD POS. KORFANTYM.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). W sądzie marszałkowskim nad pos. Korfantym odbyło się dziś przesłuchanie p. Geisenheimera, dyrektora zw. górn.-przem. na Śląsku, p. Przybylskiego, dyrektora tegoż związku i p. Nakoniecznego, inspektora bank. z min. skarbu.

—:::—

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY M. ŁODZI.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie rady m. Łodzi, na którem dokona się wyboru prezydjum i magistratu.

—:::—

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). Starosta Trześniewski z Chrzanowa został przeniesiony do Horodenki (woj. lwowskie), starosta w Samborze p. Smolawski, p. Jakubsze starosta w Nisku, p. Sługowski i starosta w Złoczowie przeniesieni zostali w stan nieczynny.

—:::—

GEN. SOSNKOWSKI WYJEŻDŻA DO GENEWY.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że z ramienia Polski na komisję rozbrojeniową do Genewy, rozpoczynającą się 30. bm., wyjeżdża jako delegat Polski obok min. Sokala, gen. Sosnkowski.

KONFERENCJA DORADCY FINANS. Z P. BARTLEM.

WARSZAWA, 23. 11. (Tel. wł.). W najbliższych dniach ma odbyć się konferencja między wicepre m. Bartlem a doradcą finansowym p. Devey w sprawach związanych z pożyczką amerykańską.

—:::—

ROZLATYWANIE SIĘ „PIASTA"

WARSZAWA. 23. listopada. (A. W.) Poseł z Podhala p. Bednarczuk zgłosił ostatnio wystąpienie z PSL. „Piasta" i akces do Stronnictwa Chłopskiego.

—:::—

O WYMIANĘ WIĘŹNIÓW Z AMERYKĄ.

WARSZAWA. 23. listopada. (A. W.) Wczoraj podpisano konwencję między Polską i St. Zjednoczonymi Ameryki Półn. w sprawie wymiany więźniów kryminalnych.

—:::—

FABRYKANT SKAZANY NA MIESIĄC WIĘZIENIA ZA NIEPŁACENIE ROBOTNIKOM.

BIAŁYSTOK, 23. 11. (AW). Sąd Pokoju w Białymstoku skazał fabrykanta Szlachtera na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu za wypłacanie robotnikom zarobków nie gotówką lecz bonami do kooperatyw. Jestto pierwszy wypadek sądowego ukarania za takie przekroczenie przepisów przemysłowych.

Zasady socjalistycznego programu wyborczego.

Program wyborczy, jak sama nazwa wskazuje, nie jest programem „maksymalnym". Nie zawiera postulatów, obliczonych na dalszą przyszłość. Odpowiada na pytanie o wiele prostsze:

CO CHCEMY OSIĄGNĄĆ W NOWYM SEJMIE I PRZEZ NOWY SEJM.

Zagadnienia najbardziej istotne, najbardziej pilne skupimy w grupach następujących:

1) REWIZJA KONSTYTUCJI.

Ta grupa obejmuje wszystko, co dotyczy ustroju Państwa polskiego. Chodzi o to, by ustalić prawo obowiązujące i by wykonać prawo obowiązujące. Co do nas idziemy pod znakiem demokracji parlamentarnej i pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, parlamentu jednoizbowego, a więc bez senatu, reorganizacji i uprawnienia prac sejmu, jako władzy ustawodawczej i kontrolującej wprowadzenia w życie przepisów o swobodzie obywatelskiej, budowy Naczelnej Izby Gospodarczej, — w szczególności zaś Izby Pracy.

W tym też dziale umieścimy sprawy reformy sądownictwa, nauczania, walki z klerykalizmem, skrócenia czasu służby wojskowej.

2) REFORMY SPOŁECZNE.

Tu spotykamy znówuż dwa rodzaje problemów. Pierwszy — to utrzymanie i prawdziwe wykonanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ustaw i przepisów o opiece społecznej, ustawy o reformie rolnej wraz z potrzebnemi zmianami i uzupełnieniami. Rodzaj drugi — to kwestja dalszej rozbudowy ubezpieczeń społecznych, urzeczywistnienie licznych i tysiąc razy stwierdzanych konieczności w zakresie stosunków pracy, stosunków rolnych, opieki nad emigracją, poprawy losu pracowników i urzędników państwowych, poziomu realnych płac w fabrykach i przedsiębiorstwach państwowych.

3) POLITYKA GOSPODARCZA.

Wymienić trzeba: ujawnienie i wyzyskanie wniosków, do jakich dochodzi ankieta o kosztach produkcji; upaństwowienie dojrzałych do tego ponad wszelką wątpliwość gałęzi przemysłu, w pierwszym rzędzie przemysłu górniczego; walka Państwa z drożyzną; walka z bezrobociem i pomoc dla bezrobotnych; reforma systemu budżetowego, a więc — nadewszystko — systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów Państwa na podatkach bezpośrednich: dochodowym i majątkowym.

4) POLITYKA ZAGRANICZNA.

Bezwzględnie pokojowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej wobec wszystkich sąsiadów. Popieranie Ligi Narodów. Powrót do Protokołu Genewskiego, jako sposobu utrwalenia pokojowych stosunków międzynarodowych i do jego fundamentu: bezpieczeństwa, rozbrojenia, rozjemstwa. Kontrola parlamentu nad polityką zagraniczną Rządu.

5) POLITYKA NARODOWOŚCIOWA.

Autonomja terytorjalna dla mniejszości t. zw. zwartych. Istotne równouprawnienie, rzeczywista swoboda rozwoju kultury i języka dla mniejszości „rozsianych" — Niemców i Żydów.

6) SAMORZĄD.

Jednolity ustrój samorządowy dla całej Polski, a zatem zniesienie wyborów „kurjalnych" w Małopolsce, oparcie samorządu wszędzie na głosowaniu powszechnem; samodzielność w stosunku do państwowych władz nadzorczych; reforma polityki podatkowej samorządów.

Każda z grup wymienionych i każdy punkt grupy poszczególnej wymagają szczegółowego omówienia i rozwinięcia. Uczynimy to stopniowo w ciągu dwóch tygodni nadchodzących. Tak samo poruszymy osobno zagadnienia władzy w Polsce i stosunek nasz do innych kierunków politycznych i społeczno-klasowych.

Narazie ograniczamy się do krótkiego zestawienia zasad głównych socjalistycznego programu wyborczego i do stwierdzenia, że rozpoczynając kampanję, idziemy zarazem po należny klasie robotniczej i Polskiej Partji Socjalistycznej wpływ na politykę państwową Rzeczypospolitej, a jak daleko ten wpływ zajdzie, czy posunie sprawę aż do wcielenia w życie hasła Rządu Ludowego, Rządu robotniczego, włościan i pracowników umysłowych, Rządu demokracji i pracy, walczącej o pełne swoje wyzwolenie — to zależy od woli kraju, która się wreszcie ujawni.

My wierzymy w dojrzałość, świadomość i decyzję Polski pracującej.

Mieczysław Niedziałkowski.

Aresztowanie tajemniczej kobiety

WARSZAWA, 23. listopada. (A. W.) Wczoraj aresztowano przy ul. Mińskiej 25. na terenie Zakładów amunicyjnych „Pocisk" kręcącą się przy magazynach Zakładu podejrzaną kobietę lat 35, która sprowadzona na policję, odmówiła podania swego nazwiska i wyjaśnienia celu, w jakim znajdowała się na terenie Zakładu. W sprawie tej tajemniczej kobiety prowadzi się energiczne dochodzenia.

ADAM M. NOWAKOWSKI.

Ukradziony miljoner.

5)

(Ciąg dalszy).

I dygnąwszy z nieopisanym wdziękiem, wybiegła szybko dzwoniąc ostrogami.

— Co pan powie na to?... — zapytał Carter.

— Czarna jest i gorąca, zupełnie, jak ogień piekielny, — zaśmiał się notarjusz, — podaj mi pan papierosa...

Siostry Jally żałowały bardzo... rzeczywiście było im przykro... — ale poniżej 70 tysięcy dolarów nie mogły się angażować.

Albowiem przyjaźń pana Samuela ceniły ogromnie wysoko, — o tak! — człowiek wykształcony... taki subtelny i pobożny... zalety duszy, — zalety serca, — płomienna, porywająca wymowa, której o mały włos nie uległy i nie zdradziły wiary swych przodków na korzyść nowej, słodkiej jak miód nauki... tyle ich razem łączy... — nie! to byłoby niegodziwością.

Jednakże po półtoragodzinnym targu, podczas którego dla złagodzenia podnieconych sprzeczką umysłów spożyto ciepłą przekąskę, a notarjusz i detektyw poraz może piętnasty z rzędu wypili zdrowie pięknych gospodyń, zgodzono się jednomyślnie na 50.000 dolarów, — czyli cenę, z góry już obmyśloną, — przez przewidującego wszystko mr. Mac Liona.

New York zatrjumfował.

W jaki sposób wyperswadowano panu Samuelowi konieczność powrotu do domu, tego nie wiem. Podobno zagrożono mu skandalem, doniesieniem do N. M. C. Unionu, czy też czemś jeszcze gorszem.

Dość, że zmiękł.

Dla zatuszowania sprawy i uchronienia jej przed domysłami paryskich reporterów, zainscenizowano pomysłową sztuczkę, która udała się nadspodziewanie.

Oto mr. Samuela Eric W. C. Springfielda, amerykańskiego miljardera, zaginionego w Nowym Yorku, odnalazła policja francuska, prowadzona przez prywatnego detektywa Cartera, w pożałowania godnym stanie, półnagiego i odurzonego chloralem w piwnicy, należącej do państwa Gucwów, emigrantów, — przy rue des Levines pod numerem 144.

Państwo Gucwowie, aljanci i przyjaciele narodu francuskiego, byli w tej sprawie Bogu ducha winni — jednakże aresztowano ich i osadzono w więzieniu.

Trudno! — Oni wynajęli od gospodarza piwnicę, a sprawiedliwości musi stać się zadość!

Jaka radość zapanowała w domu umierającej ze strachu żony miljardera, na wieść o szczęśliwem odnalezieniu małżonka — trudno sobie wyobrazić.

W czasie zaś, kiedy pan Samuel po raz drugi w życiu pokonywał Atlantyk, siedząc w wygodnym smoking-roomie Aerotrustu, pani Springfield śpiewała psalmy ze wzniesionemi do góry rękoma, jakby chcąc wymusić na Panu Zastępów błogosławieństwo i powodzenie imprezy.

Wreszcie jak wszystko na świecie, tak i ta ciężka próba minęła. Na posypane pączkami lilji i róż, białe ścieżki parku pałacu państwa Springfieldów, wtłoczył się uroczyście samochód, wiozący gorąco upragnionego gościa.

Olbrzymie — tysiącem lampek elektrycznych płonące „WELCOME", powitało go u bramy.

Z gardzieli zgromadzonych u podjazdu wiernych, wyrwał się gromki okrzyk:

— „I wrócił Pan pasterza swojej strwożonej owczarni..."

Zaczem orkiestra, złożona z elewów miejscowego konserwatorjum, zaintonowała hymn na cześć „Nowego Jerycha" i zakończyła radosnym marszem „Badaczy Pisma Świętego"...

Wrząca fala wdzięczności zalała serce miljardera. — Momentalnie zapomniał o wszystkiem: o Paryżu, o winie, o wolności o palących jak ogień pocałunkach i o słodkich, jak rachatłukum, pieszczotach.

(C. d. n.).

Postulaty niemieckie w sprawie układu z Polską.

Odpowiedź polska nastąpi w najbliższych dniach.

Dn. 21 bm. min. Stresemann doręczył deleg. rządu pol. w Berlinie dyr. Jackowskiemu memorjał rządu Rzeszy niemieckiej z postulatami w sprawie traktatu handlowego.

Memorjał niemiecki zawiera cały szereg postulatów, dotyczących kontygentu poszczególnych towarów, które Niemcy zamierzają importować do Polski po uzyskaniu odpowiednich ułatwień celnych. Następnie memorjał określa kontyngenty towarów importowanych z Polski, na które Niemcy zgodziłyby się.

Chodzi mianowicie o kontyngent nierogacizny i węgla polskiego. Specjalny punkt poświęcony jest importowi drzewa do Niemiec, na co rząd Rzeszy kładzie szczególny nacisk. W memorjale swym rząd Rzeszy domaga się zniesienia wszelkich zakazów, które rząd polski, jak twierdzi memorjał, stosował do towarów produkcji niemieckiej.

Następnie rząd Rzeszy kładzie nacisk na całkowite uregulowanie stosunków gospodarczych między Niemcami i Polską. W końcu memorjał wyraża nadzieje, że w trudnych i zawiłych kwestjach taryfowych i celnych Polska uwzględni postulaty niemieckie.

Natychmiast po odebraniu memorjału niemieckiego delegat polski dyr. Jackowski wraz z rzeczoznawcami przystąpił do opracowania zasadniczych punktów odpowiedzi polskiej. W kołach rządu niemieckiego spodziewają się, że dyr. Jackowski odpowie już w ciągu najbliższych dwóch dni.

Zwycięstwo górników.

Walka o podwyżkę płac dla robotników w górnictwie została przez Związek górników zakończona zwycięsko. Płace dniówkowe zostały podwyższone od 1. października o 11 proc., a akordowe o 5 proc.

Walka toczyła się w ciągu 3-ch miesięcy i wymagała ze strony Związku niesłychanego napięcia energji, rozwagi i rozumu, tembardziej, że przywódcy Związku

MUSIELI JEDNOCZEŚNIE WALCZYĆ NA TRZECH FRONTACH.

Musieli gromadzić materjały dla obalenia argumentów Związku przemysłowców. komisji rządowych i na licznych konferencjach, odpierać ataki przemysłowców, aby żądania robotników w całej pełni zostały uwzględnione.

Musieli walczyć z lekkomyślną, często głupią, a zawsze szkodliwą — warcholską polityką komuno-lewicowców, pragnących robotników na oślep do walki strejkowej w tym czasie, kiedy przemysłowcy również życzyli sobie tego strejku i świadomie go prowokowali.

Musiał wreszcie Związek górników walczyć z niespotykaną nigdzie na świecie

ABNEGACJĄ WŚRÓD KLASY ROBOTNICZEJ,

która stojąc w olbrzymiej masie po za Związkiem, nie podlega żadnej dyscyplinie organizacyjnej, kierując się jedynie nastrojami., wymaga jednak, dokonania cudów przez Związek.

Kierownicy związkowi, nietylko, że pokonali te olbrzymie trudności i przeszkody, ale nawet przygotowali masy robotnicze do ewentualnego wystąpienia strejkowego.

Tymczasem dla przemysłowców minął dogodny czas dla strejku.

Zapasy węgla zmniejszyły się, podwyższenie ceny węgla równocześnie z podwyżką płacy, udało się Związkowi rozłączyć, opinję komisji ministerjalnej, badającej zyski kapitalistów, sprostować i spowodować rewizję tej opinji przez drugą komisję; a nadto wywołać odpowiednią postawę robotników; wszystko to nie wróżyło zwycięstwa przemysłowcom i dlatego — skapitulowali. Robotnicy, nic nie tracąc, zyskali podwyżkę.

Zważywszy te wszystkie, nader skomplikowane sprawy i trudną sytuację Związku — rozporządzającego niewielką liczbą zorganizowanych robotników — trzeba przyznać, że kierownictwo Związku i delegaci, wywiązali się z zadania świetnie. Opanowali sytuację

I WALKĘ ZAKOŃCZYLI ZWYCIĘSKO.

Nie została jeszcze zakończona walka o podwyżkę płac dla robotników w przemyśle metalowym.

Na ostatniej konferencji Zw. metalowców z przemysłowcami, w której brał udział tow. Stańczyk, przemysłowcy zgodzili się dać 5 proc. podwyżki od płac akordowych i premji i 7 proc. od płac dniówkowych.

Kierownicy Związku żądają 12 proc. podwyżki od płac dniówkowych i ustalenia dla robotników płacowych minimum 3 zł. dniówki, która obecnie wynosi 2.50.

DO POROZUMIENIA NIE DOSZŁO.

Przemysłowcy odkładali ostateczną decyzję, twierdząc, że uzależniają swoją podwyżkę od rezultatów walki górników i dadzą taką podwyżkę, jaką zdobędą górnicy. Niewiele nas to obchodzi, czy było to z ich strony stanowisko szczere, czy kłamliwe. Mylą się jednak, jeżeli sądzą, że obecnie robotnicy metalowi skłonniejsi będą do ustępstw.

Przeciwnie, zwycięstwo górników daje metalowcom podstawę do energicznej walki o swoje po stokroć razy słuszne postulaty.

Robotnicy w przemyśle metalurgicznym są do walki gotowi i walkę tę wygrają!

St. R.

Centralna komisja porozumiewawcza pracowników państwowych.

W dniu 18. b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

Przed plenum złożyła sprawozdanie specjalna komisja, która przystąpiła do badań nad minimum egzystencji przy współpracy Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Poza dociekaniami teoretycznemi, komisja przystąpiła do dopełnienia materjałów przez wezwanie pracowników do składania w najkrótszym czasie notatek, budżetów domowych oraz do opracowania t. zw. krótkiej ankiety. Prace te będą ukończone możliwie najszybciej. Posiadają one zasadnicze znaczenie dla wszystkich pracowników nietylko państwowych.

Dalszym punktem obrad była sprawa

AKCJI O POPRAWĘ BYTU

W pierwszej połowie listopada upłynął ostateczny termin, jaki wskazał pan wicepremier Bartel, a w którym miał zawezwać przedstawicieli Centralnej Komisji Porozumiewawczej dla przedyskutowania zasad poprawy płac, pracowników państwowych. Ostatnie denuncjacje p. Bartla, oraz fakt, że

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NIE ZAWIERAŁ ŻADNYCH CYFR,

któreby świadczyły o tem, że rząd istotnie myśli o poprawie bytu pracowników państwowych skłaniają C. K. P. do ponowienia zabiegów. Plenum C. K. P. zdecydowało opracowanie memorjału, który byłby odpowiedzią na wywody p. Bartla, oraz zgłoszenie się o audjencję do p. wicepremiera.

Przewlekanie niepewności w sprawach uposażeniowych staje się niedopuszczalne i grozi coraz poważniejszemi konsekwencjami. Centr. Komisja Porozumiewawcza w interesie społecznego dobra uważa, za konieczną zmianę stosunku rządu do pracowników państwowych, i ich związków. Rząd zapoznaje doniosłą rolę w życiu społecznem, związków zawodowych popiera rozdrobnienie ruchu zawodowego, biorąc udział w obradach destrukcyjnych, grup organizacji dzielnicowych, secesjonistycznych i politycznych.

—::—

Jak się odbył spis ludności w Turcji.

W ubiegłym miesiącu przeprowadzony został w Turcji ogólnopaństwowy spis ludności, na podstawie którego stwierdzono, że ilość mieszkańców republiki tureckiej wynosi około 14,000.000 osób. Największem miastem jest w Turcji nadal Konstantynopol (około 1,000.000 mieszkańców) który, nie bacząc na to, że stolica państwa przeniesiona została po przewrocie politycznym do Angory, nie przestał być ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym Turcji.

Przez wzgląd na znaczną ilość analfabetów (w samym Konstantynopolu około 90 proc. ludności nie umie czytać i pisać) przeprowadzenie spisu ludności w Turcji nie było rzeczą łatwą. W Konstantynopolu trzeba było ogłosić swego rodzaju stan wyjątkowy, którego istota polegała na tem, że nikomu nie wolno było przez cały dzień wychodzić z domu. Ożywione zazwyczaj ulice miasta od samego rana były zupełnie puste, tylko od czasu do czasu ukazywały się na nich grupki urzędników konskrypcyjnych, posterunków policyjnych, oraz dziennikarzy, do których, podobnie, jak do dyplomatów, zakaz opuszczania domów się nie odnosił.

Życie w porcie zupełnie zamarło, statki i berlinki stały bez ruchu, a na pomoście przez cały dzień nie było widać żywej duszy. Dopiero o godzinie 10-tej wieczorem zagrzmiał potężny wystrzał armatni, zwiastujący konstantynopolitańczykom radosną wieść: spis ludności był skończony!

Szli pieszo przez 11 dni.

LONDYN, 23. 11. Onegdaj przed południem zgromadziło się na Trafelgav Square około 10.000 ludzi, aby powitać delegację, złożoną z 270 bezrobotnych górników, która w jedynastu dniach odbyła pieszo podróż z Południowej Walji do Londynu. Delegacja przybyła, aby Baldwina poinformować o wielkiem bezrobociu i nędzy, panującej w okręgach górniczych i zażądać bezpośredniej ingerencji rządu.

—:::—

Posiedzenie Rady przybocznej m. Lwowa.

Stanowisko klasy robotniczej.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie uzupełnionej do liczby 70 osób „rady przybocznej komisarza rządu miasta Lwowa". Sala ratuszowa zapełniła się nowymi „ojcami miasta". najliczniej reprezentowany był „klub gospodarczy związku naprawy" (31 osób). konglomerat najrozmaitszych. najsprzeczniejszych z sobą interesów i dążeń politycznych.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Litwinowicz, który domagał się imieniem kongregacji kupieckiej powiększenia przedstawicielstwa kupców w Radzie przybocznej ze względu na świadczenia kupiectwa na rzecz gminy.

Imieniem stow. właścicieli realn. zgłosił podobną enuncjację p. Paygert. (z prawicy narod. wschodzący w skład klubu gospodarczego). zaznaczając, że właściciele realności są reprezentowani w Radzie „tylko" w osobach 14 delegatów.

Z kolei przystąpiono do spraw porządku dziennego.

Nastąpiły wybory do komisji matki i całego szeregu komisji.

Następnie imieniem klubu PPS zabrał głos tów. Szczyrek, poddając ostrej krytyce sposób załatwienia się rządu z kwestją samorządu, co urąga wszelkim pojęciom o demokracji i sprzeczne jest z duchem konstytucji. Mowca podkreślił. że PPS czyniła wiele zastrzeżeń. zanim zdecydowała się wziąć udział w radzie przybocznej. domagając się przedewszystkiem, aby głos tej rady był decydujący. Ten postulat został przeprowadzony. co umożliwiło reprezentantom klasy robotniczej współpracę w tej radzie.

Klub PPS uważa jednak za swój obowiązek *podniesienie głosu protestu* przeciw pozbawieniu ludności miasta prawa wyboru odpowiedniej reprezentacji gminnej przez powszechne głosowanie. Lwów jak i cała Małopolska wschodnia padają ofiarą walki z samorządem, wszędzie panoszą się rządy komisarskie a rząd uniemożliwił sejmowi przeprowadzenie ustaw samorządowych. które ostatecznie byłyby położyły kres tym nienormalnym stosunkom w Małopolsce.

Tow. Szczyrek podkreślił dalej. że klub PPS dążyć będzie do tego, aby okres tej rady trwał jak najkrócej.

Następnie mowca przedstawił cały szereg postulatów, klubu PPS poczem złożył następujące

OŚWIADCZENIE.

Klub Radnych PPS oświadcza. że uważa powołanie obecnej Rady drogą nominacji za sprzeczne z istotą samorządu i odmawia jej prawa właściwej reprezentacji i nieograniczonego prawa zarząda majątkiem gminy. Obecny stan rzeczy uważamy za tymczasowy i krótkotrwały i dążyć będziemy wszelkimi siłami do tego. aby drogą pięcioprzymiot. prawa wyborczego ludność naszego miasta mogła nareszcie wybrać rzeczywistą Radę miejską i pełnoprawną władzę samorządową.

Chociaż skład tej Rady w znacznej mierze nie może sobie przywłaszczać tytułu do reprezentowania miasta, chociaż reprezentacja robotnicza jest za mała i nie odpowiada sile klasy pracującej Lwowa, przyjęliśmy mandaty do Rady po przeprowadzeniu skutecznej walki o przyznanie jej głosu decydującego,

ABY TYMCZASOWE RZĄDY W NASZEM MIEŚCIE NIE BYŁY SPRAWOWANE BEZ PUBLICZNEJ KONTROLI ZASTĘPCÓW KLASY ROBOTNICZEJ

i aby spełnienie najpilniejszych i najważniejszych postulatów ludności nie doznało zwłoki.

Nie wymieniamy w tej chwili wszystkich spraw, których spełnienia będziemy się domagali. Za najważniejsze postulaty uważamy

STWORZENIE WIELKIEGO LWOWA I PRZYŁĄCZENIE ROBOTNICZYCH PRZEDMIEŚĆ,

które swym zewnętrznym wyglądem, brakiem wody, kanalizacji, światła i wszelkich urządzeń higjenicznych stanowią odrażające otoczenie miasta. które mieni się być ośrodkiem kultury.

Sprawą piekącą i niecierpiącą zwłoki

JEST PODJĘCIE NA WIELKĄ SKALĘ AKCJI BUDOWLANEJ

dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej i usunięcia klęski bezrobocia.

Dla skutecznej walki z panoszącą się drożyzną uważamy za konieczną

REORGANIZACJĘ I ROZSZERZENIE MIEJSKICH ZAKŁADÓW ZAOPATRYWANIA LUDNOŚCI,

jak też bardziej celową i skuteczną ingerencję gminy na obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

Domagamy się

ROZSZERZENIA OPIEKI SPOŁECZNEJ

szczególnie nad dziećmi, wobec katastrofalnej pauperyzacji społeczeństwa; rozbudowy szkolnictwa i udostępnienia instytucji kulturalnych najszerszym warstwom.

Przez tę swą gotowość do współpracy chcemy naszemu miastu oszczędzić groźnych następstw jakie sprowadzić musi brak rzeczywistego samorządu.

Po tem oświadczeniu komisarz p. Strzelecki zarządził posiedzenie tajne. na którem po dłuższej dyskusji uchwalono utrzymać w mocy zarządzone przez komisarza rządu zawieszenie w urzędowaniu: dyr. rzeźni miejskiej Krzyształowicza. r. Mazurkiewicza i inż. Taroniego.

Likwidacja polsko-niemieckiej wojny celnej.

Rokowania handlowe w głównych zarysach doprowadzone do końca. — Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN. 23 11. (Pat.). Rozmowy przedwstępne. prowadzone przez min. Stresemanna i dyr. Jackowskiego w sprawie ponownego podjęcia polsko-niemieckich rokowań handlowych, zostały w dniu dzisiejszym ukończone. W czasie tych rozmów doszło do uzgodnienia zasad mających obowiązywać w rokowaniach między delegacjami. które to rokowania zostaną teraz podjęte na nowo. Celem tych rokowań. będzie możliwie szybkie dójście do osiągnięcia porozumienia gospodarczego na zasadniczo uzgodnionej płaszczyźnie, przy obustronnem zniesieniu zarządzeń bojowych. W związku z temi pierwszemi rokowaniami toczyć się będą dalsze rokowania o ostateczny traktat handlowy.

Gabinet Rzeszy ma powziąć w dniu dzisiejszym decyzję co do osoby, której powierzone ma być kierownictwo rokowaniami ze strony niemieckiej. Równocześnie z osiągnięciem wspólnego zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych, zostały również ukończone rokowania w sprawie układu drzewnego. na podstawie którego Niemcy przyznają Polsce na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego. Polska zobowiązuje się do niepodnoszenia w tym czasie ceł wywozowych na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec.

Pozatem przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty przemysłu niemieckiego, jak np. samochody, rowery i zegary. Układ ten oznacza więc zapoczątkowanie likwidacji obustronnych zarządzeń bojowych.

Formalne podpisanie układu drzewnego nastąpi prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia w Warszawie.

BERLIN, 23 11. (Pat.). Prasa tutejsza podaje obszerne sprawozdanie o zakończeniu rokowań, prowadzonych przez dyr. Jackowskiego i/o parafowaniu umowy drzewnej. Organ hr. Westarpa „Kreuz-Ztg." ogłasza komunikat urzędowy w tej sprawie pod znamiennym tytułem Wydanie Polsce niemieckiego rynku drzewnego". Organ Huggenburga „Lokalanzeiger" twierdzi. że Polsce udało się wbrew dotychczasowym oczekiwaniom, że strony Niemiec utrzymać dotychczasowe niezwykle wysokie cła na drzewo Dziennik oświadcza. że obecna umowa oznacza również utrzymanie przez Polskę dotychczasowych nadmiernych cen na drzewo okrągłe i osiągnięcie równocześnie przez Polskę przyrzeczenia, że otrzyma kontyngent na drzewo tarte. wynoszące około 1,200.000 cent. metr., tzn. dwa razy więcej. aniżeli Niemcy dotychczas zaofiarowały.

BERLIN. 23 11. (Pat.). Dzienniki prawicowe zamieszczają doniesienia agencji Telegraphen Union wedle których rokowania handlowe między ministrem Stresemannnem a dyr. Jackowskim zostały w dniu wczorajszym doprowadzone do końca w głównych zarysach. „Franckfurter Ztg" w depeszy z Berlina podkreśla. że przebieg rokowań dotychczasowych był zadowalniający i że również ton odpowiedzi polskiej na memorjał niemiecki doręczonej rządowi niemieckiemu otwiera drogę do dalszej dyskusji, aczkolwiek stwierdzić należy, iż Polska podobnie jak i przedtem czyni ze swej strony zastrzeżenia wobec propozycji niemieckich i żąda kompenzaty.

WARSZAWA, 23 11. (Pat.). W dniu wczorajszym przybył do Warszawy pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich dr. Witold Prządzyński celem podpisania umowy emigracyjnej polsko-niemieckiej sparafowanej w Berlinie. 11 listopada br. Podpisanie umowy nastąpi 24 listopada w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

BERLIN, 23 11. (Pat.). Dyr. Jackowski w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu Adamkiewicza, naczelnika wydziału zachodniego tegoż ministerstwa p. Lipskiego, oraz radcy ministerstwa Szemiczka, wyjechał dziś wieczorem do Warszawy.

—:::—

Dyr. Jackowski o przebiegu rokowań.

BERLIN, 23. 11. (Pat.). „Berl. Tageblatt" zamieszcza wywiad udzielony współpracownikowi tego pisma przez dyr. Jackowskiego, Dyr. Jackowski przed wyjazdem oświadczył przedstawicielowi „Berl. Tageblattu", że zakończył swe rozmowy z ministrem Stresemannem, w których obie strony omówiły poważnie dwa ważne problematy przyszłego traktatu handlowego, mianowicie eksport polskiego węgla i produktów hodowlanych. Obecne rozmowy — oświadczył dyr. Jackowski — stanowią drugi etap w wymianie myśli, rozpoczętej w czasie spotkania z ministrem Zaleskim i Stresemannem w Genewie. Rozmowy obecne mają stanowić podstawę do podjęcia niemiecko-polskich rokowań handlowych. Obie strony przyszły do przekonania, że ustępstwa niemieckie w zakresie eksportu produktów hodowlanych z Polski mogą stanowić punkt wyjścia do modus vivendi, który z jednej strony doprowadzą do zlikwidowania obustronnych zarządzeń bojowych, z drugiej zaś może wpłynąć dodatnio na rokowania o traktat ostateczny, które mają być podjęte.

—:::—

Stanisław Przybyszewski umarł.

POZNAŃ, 23 11. (Pat.). Dziś o godz. 11 przed południem zmarł nagle na udar serca Stanisław Przybyszewski, w 60 roku życia. Śmierć zaskoczyła śp. Przybyszewskiego w Jaronkach pod Inowrocławiem, w majątku państwa Znaniewskich, gdzie znakomity pisarz bawił od kilku tygodni, kończąc przygotowania do swoich odczytów o Janie Kasprowiczu, które miał wykończyć w najbliższych dniach w Krakowie a następnie w Poznaniu. Zwłoki śp. Stanisława Przybyszewskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek w Górze pod Inowrocławiem, w parafji Łoje, na Kujawach, skąd pochodzi rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

I znowu okrutna ofiara śmierci! Bezlitosna śmierć dokonała nowej luki, nowego wyłomu w literaturze polskiej. Nieliczna grupa seniorów naszego piśmiennictwa, która kładła podwaliny pod współczesność naszej literatury, nadawała jej nowe formy i oblicze — kurczy się zbyt dotkliwie.

Przybyszewski był bodaj najoryginalniejszym pisarzem polskim doby obecnej. Do literatury naszej wniósł nowe hasła, pierwiastki i wartości. Jądrem twórczości Jego było wnikanie w przepastne głębiny duszy ludzkiej. Wszystkie prawie dzieła jego prócz swojej wielkiej wartości literackiej wykazują głęboką i rozległą znajomość psychy człowieka.

Z ważniejszych utworów Przybyszewskiego wymienić należy: Dzieci szatana, — Homo sapiens, Mocny człowiek, oraz liczne dramaty i studja literackie.

Stronnictwo Chłopskie wobec akcji wyborczej.

Wywiad z prezesem Str. Chłopskiego posłem J. Dąbskim.

Jak podaliśmy już przed kilku dniami, ubiegłej niedzieli odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego w sprawach organizacyjnych z Małopolski Wschodniej. W zjeździe tym wziął udział prezes tego stronnictwa poseł Jan Dąbski, który udzielił naszemu współpracownikowi wywiadu na temat akcji wyborczej Str. Chł. i stosunku tegoż do innych obozów ludowych w Polsce.

— W jakim kierunku idzie obecnie akcja wyborcza Str. Chł.? — pyta nasz współpracownik.

— Str. Chł. zwróciło się do wszystkich stronnictw demokratycznych z propozycją utworzenia wspólnego bloku wyborczego. W skład proponowanego przez nas bloku miałyby wejść poza naszem stronnictwem: PPS., Wyzwolenie, NPR.-lewica, Zw. Naprawy Rzpltej i Partja Pracy. Na naszą propozycję zareagowało dotychczas tylko „Wyzwolenie", które sprawę bloku odłożyło do innego czasu, zastrzegając się z góry, iż będzie mogło mówić tylko o takim bloku, w skład którego wejdą stronnictwa o wyraźnej linji demokratycznej.

— Na jakich zasadach miałby się opierać proponowany przez Str. Chł. blok?

— Wspólny program stronnictw, które weszłyby do bloku musiałby obejmować: utrzymanie ustroju republikańskiego państwa i dotychczasowego prawa wyborczego, walkę z prawicą i wszelkiemi tendencjami godzącemi w demokrację, przeprowadzenie reformy rolnej, rozdział kościoła od państwa, szkoła jednolita, uwolnienie szkolnictwa od wpływu klerykalizmu itd.

— A jakie stanowisko Stronnictwo Chł. zajmuje w sprawie reformy rolnej?

— Jesteśmy za reformą rolną bez odszkodowania z pozostawieniem obszarnikom maksimum 60 ha.

— Prasa podawała kilkakrotnie, iż istnieją koncepcje utworzenia tzw. bloku rządowego, któryby obejmował obóz zachowawczy oraz kilka stronnictw lewicowych a m. in. i Str. Chł.

— Utworzenie takiego bloku jest nierealne, blok taki byłby pozbawiony wszelkiej wartości ideowej, a ci, którzy go forsują wykazują zupełną ignorancję polityczną. — Takie plany forsować mogą tylko analfabeci polityczni, którzy nie przeprowadzali jeszcze wielkich akcyj politycznych na szerokiej platformie zagadnień i spraw politycznych.

— A co panowie robią w kierunku usunięcia nadmiernej ilości stronnictw ludowych w Polsce?

— Jesteśmy za konsolidacją ruchu ludowego. Mogłaby ona nastąpić po usunięciu ambicyj przywódców stronnictw ludowych. Pomiędzy chłopstwem bowiem niema różnic gospodarczych i społecznych, z wykluczeniem jego uprzemysłowionej części.

— W jakim stosunku pozostaje Str. Chł. do Wyzwolenia i Piasta?

— „Wyzwolenie" uważamy za bratnie stronnictwo. Pomiędzy ideologją naszą a Wyzwolenia niema różnic. Mimoto „Wyzwolenie" wobec sprawy konsolidacji zachowuje się negatywnie. Powodem tego są względy osobiste czołowych ludzi tego stronnictwa. Do „Piasta" jako całości organizacyjnej z Witosem na czele odnosimy się wrogo. Piast obecny i w takiej formie, w jakiej się przedstawia — to jeden z odcinków prawicy. Str. Chł. stoi na gruncie obrony interesów klasowych chłopstwa.

— Jak wobec tego zapatrujecie się panowie na galwanizowanie zachowawców?

— Kto akcję tę prowadzi nie wiemy. Uważamy ją jednak za wielki błąd, który dezorjentuje masy.

— A jakie jest stanowisko Str. Chł. wobec obecnego rządu?

— Stanowiska swego wobec rządu nie zmieniliśmy. Zachowujemy się w stosunku do niego rzeczowo i lojalnie. Dobre jego czyny i politykę — chwalimy, złe — krytykujemy i ganimy. Za dodatnią stronę działalności rządu uważamy: stabilizację waluty, tendencję do utrzymania zrównoważonego budżetu, pożyczkę zagran., kredyty dla rolnictwa, walkę z endecją i Piastem, za ujemną stronę uważamy: niewykorzystanie reformy rolnej, kokietowanie kleru itd.

— Zwracając się do PPS w sprawie przystąpienia do bloku proponowanego przez Str. Chł. musieliście się panowie zastanowić, czy PPS do bloku takiego może pójść ze względów zasadniczych. PPS jest w opozycji do rządu, zaś Str. Chł. rząd popiera.

— Stosunek do rządu jest przejściowy, jest kwestją taktyki. Ważniejsze są momenty rzeczowe. Patrząc z takiego stanowiska nie widzimy sprzeczności w ewent. przystąpieniu PPS do bloku z nami.

— Jak p. prezes zapatruje się na secesję sen. Bojki z Piasta?

— Żałujemy, że to stało się o 4 lata zapóźno. Wystąpienie jego z Piasta w tym celu ażeby stworzyć nowe stronnictwo byłoby nieodpowiednie. Za dużo bowiem jest stronnictw ludowych w Polsce.

— Pisma podały, że sen. Bojko podobno pertraktuje z katol.-lud. O ile to polega na prawdzie?

— Nic mi o tem niewiadomo. Ale o ile byłoby to prawdą, to stanowiłoby to zgubę Bojki. Masy są wychowane w antyklerykaliźmie, nie można więc skręcić je na klerykalizm. To jest niemożliwe i nikomu nie uda się to zrobić. *K.*

Olbrzymie wichury śniegowe w Polsce.

Wstrzymanie ruchu w porcie gdyńskim.

WARSZAWA, 23 11. (AW.). Dziś od rana srożyła się burza śnieżna połączona z silnym wichrem i lekkim wzrostem temperatury. Miasto zasypał śnieg. Przedpołudniem stanęły w mieście tramwaje. Ruch częściowo przywrócono. Od południa jednak do wieczora przez Most Poniatowskiego tramwaje nie szły. Pociągi przybywające do Warszawy uległy opóźnieniu z powodu silnej wichury. Kilka pociągów pasażerskich zatrzymano na stacji Koluszki z powodu konieczności oczyszczenia linji kol. ze śniegu. Popołudniu mróz zelżał i oczekuje się odwilży, tembardziej, że od południa idzie fala ciepła.

W Zakopanem panuje wiatr, który podniósł temperaturę do 12 stopni powyżej zera.

GDYNIA, 23 11. (AW.). Z powodu mrozów i burz połączonych z zawiejami śnieżnemi wstrzymano ruch w porcie.

—:::—

Z sali sądowej.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

W sprawie Leona Indyka i Aleksandra Lebewohla, oskarżonych o rozlepianie odezw komunistycznych w czasie „tygodnia komunistycznego", sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę podsądnych. Wobec tego trybunał wydał wyrok zwalniający ich od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Angielski, oskarżał prok. Paklikowski, bronili dr. Axer i dr. Kibitz.

NIEBYWAŁY OSZUST GEZA HOLLO PRZED SĄDEM.

Oskarżony niezwykle sprytnie bronił się na rozprawie co tem łatwiej mu przychodziło, iż nikt z poszkodowanych nie jawił się wczoraj na rozprawie. W pierwszym tylko dniu zeznawał jako świadek burmistrz Jasła dr. Wilusz, od którego Hollo wyłudził 2.600 jako zaliczkę na honorarjum za wystaranie się pożyczki dla tego miasta.

Hollo utrzymywał również, że byłby wywiązał się ze swych zobowiązań, gdyby nie był przed czasem aresztowany. Jako zasługę swą podnosił, iż dzięki jego propagandzie i wpływom osobistym, Karol Habsburg z Żywca, zdołał w Polsce jakoteż zagranicą uratować swe dobra od konfiskaty.

Wobec nie jawienia się świadków trybunał odczytał zeznania poszkodowanych złożone w śledztwie poczem zamknięto postępowanie dowodowe. Dziś zapadnie wyrok w tej sprawie.

—:::—

AWANTURA ULICZNA PRZED SĄDEM.

Dnia 5. maja b. r. posterunkowy przytrzymał w ul. Rutowskiego 24-letnią Zofję Łańcut, gdyż po tej ulicy nie wolno wałęsać się prostytutkom. Łańcutówna stawiła jednak opór policjantowi, poturbowała go, oraz dwóch wywiadowców którzy pospieszyli koledze na pomoc. Powstało wówczas zbiegowisko na ulicy, gdyż przytrzymana rozebrała się i w stroju kąpielowym „boksowała" funkcjonarjuszy policyjnych. Z trudem zdołano odstawić ją do aresztu.

Wczoraj stanęła Łańcutówna przed wyrokującym sędzią r. Szulisławskim i została skazaną na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

—:::—

UCZEŃ SKAZANY ZA SHAŃBIENIE.

18-letni A. G. uczeń pewnej uczelni, odpowiadał wczoraj przed wyrokującym sędzią za zbrodnię shańbienia, którego dopuścił się na 3-letniej córeczce swej sąsiadki, S. C., zam. w Rynku. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy zapadł wyrok zasądzający go na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Wykonanie kary odroczono jednak na przeciąg kilku lat.

—:::—

Po wyroku w Inowrocławiu.

Rozprawa o krwawą demonstrację w Inowrocławiu została zakończona wyrokiem zasądzającym 10 oskarżonych a uniewinnieniem 53.

Przed zakończeniem rozprawy wspaniałe mowy obrończe wygłosili obrońcy tow. Pehr, Mayzel i tow. Lieberman, który świetnie scharakteryzował tło tragedji inowrocławskiej, wielką winę zarzucając ówczesnemu prezydentowi miasta dr. Krzywińskiemu, żyjącemu snać w atmosferze bismarkowskiej.

Tow. Dr. Lieberman zaznacza, że Sąd powinien przedewszystkiem wniknąć w atmosferę społeczną i polityczną, z której wyrasta ta sprawa. Pochód odbywał się na wiosnę roku 1926 to jest w czasie porewolucyjnym, który nastąpił bezpośrednio po rewolucji majowej. Rewolucja ta zrobiła niewątpliwie swoje konsekwencje w psychice i w nastroju mas. Robotnicy polscy stanęli po stronie rewolucji i jej zwycięzcy, sami się uważają za zwycięzców. Wrzało jeszcze w całej Polsce od haseł majowego przewrotu, któż wtedy myślał o tem, że na pochód, proklamujący hasła rewolucji majowej, potrzeba pisemnego pozwolenia władzy policyjnej.

Ale w Inowrocławiu do dyspozycji swojej miał policję i wojsko człowiek któremu się zdawało, że czasy pikelhauby jeszcze nie przeminęły. Zeznał on na rozprawie (prezydent miasta Dr. Krzymiński), że obywatele w Inowrocławiu mają „psi obowiązek" go słuchać. W jego pojęciu władzą jest Molochem, który swoją ciężką stopą przygniatać ma karki posłusznych poddanych. Jego zdaniem zginąć może cały świat byle tylko się ostała wysoko władza, władza prezydenta miasta. Nie rozumiał, że dla człowieka, który przeszedł piekło wojny światowej i przecierpiał wszystkie klęski powojenne władza winna być opiekunem i przyjacielem, ma go chronić od wszelkiego zła, ma go chronić nietylko przeciw śmierci od zarazy i chorób, ale także ma go bronić przed śmiercią idącą od kul karabinowych. Tego wszystkiego pan prezydent, widocznie wychowany w tradycji zasad bismarkowskich nie rozumiał i stworzył sytuację, w której ogniem karabinowym i bagnetami rozpraszano spokojny pochód robotniczej. On ma na swojem sumieniu krew przelaną, łzy i niedolę bytu sierot i wdów, które pozostały po zastrzelonych robotnikach.

Krótko przed tragedją inowrocławską odbył się w Warszawie olbrzymi i samorzutny pochód generałów i oficerów pod pomnik Józefa Poniatowskiego. Ten pochód odbywał się bez zezwolenia policji i nikt mu przeszkody nie stawiał. Tylko robotnicy, taką samą demonstrację na cześć zwycięzcy rewolucji majowej musieli przypłacić krwią, a obecnie czy mają za to gnić we więzieniu?

Mowy obrońców wywarły głębokie wrażenie.

—:::—

Wielki apostoł Indji.

Wielki Indus Gandi jest jedną z najszlachetniejszych postaci całej ludności.

Powłoka cielesna — nieszczególna. Piękne są tylko oczy ciemne, łagodne, głębokie oczy, patrzące z niewypowiedzianą słodyczą i dobrocią. Piękny też jest jego uśmiech., dziecinny uśmiech na twarzy 58- letniego człowieka.

Skromny i pokorny jest on nad wyraz. Sprawuje on rządy dziś nad setkami miljonów. Tylko wargi poruszy a już miljony dusz są mu posłuszne uległe. Uczy ich nabożeństwa pracy w przędzalniach domowych przy wrzecionach drewnianych, „Szarka". Przemysł ten domowy ma podciąć dowóz towarów angielskich, dać zajęcie bezrobotnym i podnieść dobrobyt kraju.

„..Uczy ich czci dla krowy, która dla niego jest symbolem wszelkiego stworzenia. Kto żywi pokorę wobec tego najpożyteczniejszego stworzenia, ten i człowieka uszanuje i wszelki twór żyjący.

Uczy ich wstrzemięźliwości, cnotliwego życia, pokonywania pokus. Biernego oporu wobec władz angielskich, niewspółdziałania z Anglikami, nie przyjmowania z ich rąk urzędów i t. d. Poszanowania dla Parjasów, pokonania odwiecznego przesądu o ich „nieczystości". Wskazuje na ideał niepodległych zjednoczonych Indyj, pojednania się Hindusów z Mahometanami.

Gandi nie oddziela religji i etyki od polityki. Ten asceta i filozof jest równocześnie mężem stanu, patronem narodu. Życie jego — powiada Tagore — jest jedną ofiarą, przeżywaną w niebiańskiej harmonji, w najwyższej radości duchowej.

Mieszka w małem miasteczku Sabarmati. Ściany jego izby są nagie bez ozdób. Śpi na kawałku płótna rozpostartym na surowych cegłach. Książki u wezgłowia służą za poduszkę. Mały stolik do pisania, — ławeczka — to wszystko. Nie posiada nic. Żyje jak najuboższy parjas. Je dwa razy dziennie, o wschodzie i zachodzie słońca. Nieco ryżu i mleka, suszonych winogron, orzechów.

W 18-tym roku życia wyjechał do Londynu na uniwersytet. Tam nie czuł się dobrze, tęsknił za domem, żoną dzieckiem. Po ukończeniu studjum prawniczego powrócił do ojczyzny. Przez jakiś czas był adwokatem w Bombaju. Ilekroć na rozprawie sądowej przekonywał się, że klijent jego nie ma słuszności składał natychmiast swój urząd obrońcy, oświadczając, że został przez klijenta mylnie poinformowany i nie ma zamiaru bronić niesprawiedliwości. Wkrótce porzucił ten zawód, wyrzekł się wszystkiego i począł żyć jak nędzarz.

Serca 300 miljonów ludzi podbił sobie Mahatma, niekoronowany król Indji. Zdobył olbrzymie państwo niewidzialną, duchową dobrocią i miłością. Powstał człowiek i rzekł: Przemoc i gwałt nie prowadzą do niczego. Nienawiść jest bezpłodna. Miłość jest wszystkiem. Żyć miłością. Być nią!

Gandi nawoływał do biernego oporu przeciw mocy angielskiej, niepłacenia podatków, nie służenia w wojsku i t. d. W Chauri- Chara przyszło do krwawych starć, do poważnych nadużyć i wykroczeń przeciw władzy angielskiej. Gandi przed sądem przyznał się do winy.

Oświadczył on sędziemu:

— Zasługuję na karę. Czyn mój jest ciężkiem wobec prawa przestępstwem, spełniłem jednak swój obowiązek obywatelski.

Sędzia skazał Gandiego na 6 lat więzienia. Z radosnym uśmiechem przyjął Gandi wyrok. Gdy później zachorował ciężko i musiał się poddać operacji został drogą łaski wypuszczony z więzienia. I odtąd żyje na wolności — ten ptak Boży.

—:::—

Wyprawa pułk. Sławka na Pomorze...

Z Poznania donoszą: W niedzielę, dnia 20. bm. odbyło się w Watyczu, powiatu wąbrzeskiego w pałacu hr. Dąmbskiego zebranie inteligencji i ziemiaństwa z całego Pomorza, na którem obecni byli pułkownik Sławek i Major Grocholski. Zebraniu przewodniczył prezes Pomorskiego Związku Ziemian, p. Śląski z Perłowa. Obecnych było 54 osób. Referat polityczny z obszernem wyjaśnieniem wygłosił płk. Sławek, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Stojąc na gruncie deklaracji przyjętej przez stronnictwa Ch. N., organizację Zachowawczej Pracy Państwowej oraz Prawicę Narodową, zebrani w dniu 20. bm. przedstawiciele pomorskiej inteligencji rolniczej oświadczają gotowość współpracy z Marszałkiem Piłsudskim w rozpoczętem dziele naprawy Rzeczypospolitej".

W Grudziądzu odbył się również w niedzielę zjazd delegatów chadecji, którzy uchwalili wezwać władze stronnictwa do rzeczowego ustosunkowania się do rządu, a pozatem postanowili nie zawierać sojuszu wyborczego ze Związkiem Lud. Nar., a natomiast dążyć do utworzenia centrowo-demokratycznego bloku.

—:::—

Z ruchu spółdzielczego w Stryju.

Właścicielami stryjskiej spółdzielni spożywczej są pp.: Weisshaut, szwagier jego Hersch Leibowicz, oraz krewny tegoż ostatniego i właściwy finansujący ten cały interes cichy spólnik p. Józef Leibowicz, znany w Stryju dotychczasowy „do ostatnich wyborów" dyrektor Kasy Chorych, z tego powodu, iż były dyrektor tejże instytucji u niego zamieszkał. Członkowie fikcyjni wykazani w protokole I. zebrania konstytuującego a to: m. in. Weisshaut, szwagier jego Hersch Leibowicz oraz Józef Leibowicz, reszta ludzi, którzy z grzeczności protokół podpisali to Abraham Hauptmann, Helena Goldberg. Malcia Rund, Sobel Jakób, oraz dwie siostry Janka i Eugenia Segall, z których ta ostatnia jest żoną p. Józefa Leibowicza, wszyscy zresztą uproszeni, krewni, lub znajomi. — Zarząd stanowią m. in. Weisshaut, i Malcia Rund, a radę nadzorczą p. Józef Leibowicz, Helena Goldberg i Abraham Hauptmann.

Przedstawiwszy nieco dokładnie te trzy spółdzielnie, wymienimy teraz szereg innych, wszystkie własności pojedynczych osób, zresztą, nie odbiegające celami od poprzednich.

„Pekus" własność p. Michała Pycia, „Agrumarja" własność p. Wiena ze synami, „Te- Er- Es" 3 braci Rechterów, „Ziemiopłody" braci Edelstein, i „Przemiał" powstała po zlikwidowaniu postępowania ugodowego firmy Schönfeld i Friedler i własność tychże.

„Familijne" spółdzielnie jakie są w Stryju zaledwie parę z nich stosuje się do ustawy u nas. Podczas gdy prawdziwych 6 spółdzielni walczy z trudnościami finansowemi, to familijne robią majątki. Dlaczego? Prosta odpowiedź. Zarządy i Rady Nadzorcze złożone z familji jak n. p. wymieniona przez nas spółdzielnie Wiesetkierą i inne mogą robić jak im się podoba. Ale co na te familijne spółdzielnie powie lustracyjny Związek żydowski we Lwowie. Mógłby o tem dużo powiedzieć lustrator tegoż związku niejaki Blumenfeld znany z afery konsumu robotników żydowskich we Lwowie. Czy tacy ludzie mogą być uczciwymi i bezwzględnymi lustratorami.

Ustawa o spółdzielniach przewiduje z góry ścisłą kontrolę ze strony związków rewizyjnych. Reasumując cośmy poruszyli zapytujemy właściwe władze czy wiadomy im jest skład zarządów Rad Nadzorczych i Komisji rewizyjnej, i dlaczego istnieje tyle spółdzielni w Stryju czysto familijnych.

Z kolei przejdziemy do wspomnianych 6 spółdzielni spożywców. Wymienimy dwie ukraińskie a to powiatowy „Sojuz Ukraiński" i „Narodną Torhowlę". Największą jest pierwsza, ma do 80 sklepów w powiecie.

W ruchu spółdzielczym biorą udział wszystkie warstwy ludności ukraińskiej, a przodują księża. Towar sprowadza wagonowo. We czwartki, jako w dnie targowe dziesiątki fur zabiera towar na wieś. W niedługim czasie ma być wybudowany wielki dom ze składami. Walczy ta spółdzielnia z trudnościami rozmaitego typu, zyskując coraz większe zaufanie. Druga to „Narodna Torhowla" posiada duży sklep w rynku, pracuje zaś między ludnością w mieście zamieszkałą. Obydwie spółdzielnie są przez swoje centrale lustrowane, prowadzą, gospodarkę ściśle według ustawy spółdzielczej. Na czele zarządów i Rad Nadz. stoją ludzie uczciwi o idealnych charakterach. Nic dziwnego, że mają dużo ludności polskiej po swojej stronie. Ze strony zorganizowanej polskiej klasy pracującej życzymy im ażeby całą ludność w mieście i powiecie zorganizowali w swoich spółdzielniach.

—:::—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE ZARZĄDU Komitetu dzielnicowego ŁYCZAKÓW-ZIELONE odbędzie się we czwartek 24. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. Uprasza się tow. Andraszkową, dr. Elstera, Gutterwila, Małka, Mydłowicza i Pałuka o punktualne przybycie.

Moskaluk, sekr.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 24 listopada

ECHA ZBRODNI PRZY ULICY PAULINÓW. Stan zdrowia zranionego Huka poprawia się. Kule zamachowca zraniły go w lewe ramię i przedramię, w kość policzkową poniżej prawego oka, jedna zaś przeszyła zwoje czołowe mózgu na wylot od skroni do skroni, nie naruszając jednak nerwów ocznych. Zraniony o ile jeszcze nie nastąpią komplikacje w niedługim czasie odzyska zdrowie.

Policja przeprowadziła wczoraj rewizję w lokalu „Selrobu" przy ul. Lenartowicza l. 23, gdzie mieści się komitet pomocy dla powodzian. Stwierdzono, że członkowie komitetu uprawiali agitację komunistyczną, to też rozwiązano go, książki zaś i zapiski zakwestjonowano.

DZIEWCZYNKA PODPALIŁA DOM PRZYCZEM POSTRADAŁA ŻYCIE. W Bratkowcach, pow. stanisławowskiego, pozostawiona bez dozoru 6-letnia córka gospodarza M. Bałabańskiego, Kasia, bawiąc się zapałkami spowodowała pożar, który pochłonął całą zagrodę, przyczem w stajni spaliła się żywcem krowa. Nadbiegli sąsiedzi wynieśli z płomieni sprawczynię wypadku, która doznała ciężkiego popieczenia. Nieszczęsna Kasia odwieziona do szpitala zmarła niebawem z powodu doznanych obrażeń.

SPRZENIEWIERZENIE. Józef Körber, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 11 a, doniósł policji, że wręczył swemu woźnicy Alterowi Weinstockowi 860 zł. na wykupno towaru z magazynu kolejowego. Weinstock zbiegł jednak wraz z gotową w nieznanym kierunku.

SAMOBÓJSTWO KOBIETY. Przed dwoma miesiącami Malcia Stein, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 16 usiłowała struć się z powodu niesnasek małżeńskich. Natychmiastowa pomoc uratowała ją jednak od śmierci. Onegdaj Steinowa ponownie popełniła zamach samobójczy przez zatrucie się i zmarła po przewiezieniu do szpitala.

POŻAR NA DWORCU W SKOLEM. Wczoraj w południe z nieznanej na razie przyczyny stanął w płomieniach magazyn kolejowy na dworcu w Skolem. Ogień zagrażał olbrzymim składom desek i drzewa leżącym opodal magazynu. Straż pożarna i kolejarze zdołali jednak ogień zlokalizować i ugasić przed rozszerzeniem się płomieni na sąsiednie zabudowania i składy.

MISTRZE WYTRYCHA PRZY ROBOCIE. Dr. Zofja Emer-Schöpferowa, zam. przy ul. Skarbkowskiej 4, doniosła policji, że nieznany sprawca skradł jej z mieszkania walizkę, zawierającą kasetkę z dokumentami, dyplom lekarski, zegarek, 7 dolarów. Ogólna szkoda wynosi 500 zł.

Z przedpokoju mieszkania N. Aszkenazowej przy ul. Wyspiańskiego 11 a, skradziono garderobę dziecinną, wartości 200 zł.

Z niezamkniętego mieszkania Anny Majesowej przy ul. Sobieskiego l. 18 skradziono garderobę, wartości 700 zł.

Eugenja Jurkiewiczówna doniosła policji, że jakiś osobnik dostał się do mieszkania N. Fuchsów przy ul. Na Bajki l 28, skąd skradł futro damskie wartości 140 dolarów.

Z przedpokoju mieszkania Karola Schmidta przy ul. Mikołaja l. 3 skradziono palto, koloru brązowego.

Adam Niedzielski doniósł policji, że z podwórza realności przy ul. Franciszkańskiej l. 11 skradziono futro podbite baranami, wartości 300 zł.

DARMO ŁYKALI ŚLINKĘ... Jan Jakubowicz i Karol Grędzicki, bez stałego miejsca zamieszkania, skradli słój jaj, garnek topionego masła i 2 słoje ogórków na szkodę nieznanej gosposi. Nie danem im jednak było spożyć tych frakasów, gdyż wpadli w ręce policjanta, który odstawił ich do aresztu.

KRWAWE PORACHUNKI PODCZAS UCZT WESELNYCH. W przysiółku Zamogiła, pow. rohatyńskiego, onegdaj w czasie wesela u gospodyni Hreczuskiej został w bestjalski sposób zmasakrowany laskami w końcu dobity strzałem karabinowym parobek N. Humitowicz. Policja aresztowała sprawców zabójstwa, którymi są Wasyl Taczyński i Piotr Semków.

We wsi Winin, na Polesiu, wynikła onegdaj bójka wśród uczestników zabawy weselnej przyczem kilkunastu z nich doznało ciężkiego poranienia nożami. Poturbowanych i pokaleczonych weselników odwieziono do szpitala.

AGNOSKOWANIE TOPIELCA PO DWÓCH LATACH. W r. 1925 podczas powodzi został porwany przez fale i utonął w rzece Stryj niejaki Ascher Feldman, zatrudniony przy naprawie mostu. Onegdaj rzeka wyrzuciła na brzeg tułów ludzki bez głowy i rąk. Żona Feldmana agnoskowała w tych szczątkach zwłoki swego męża. Po spisaniu protokołu szczątki pochowano na cmentarzu.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Czwartek o godz. 7'30 wiecz. „Paganini".
Piątek o godz. 7'30 wiecz. II. Koncert Symfoniczny.
Sobota o godz. 7'30 wiecz. „Paganini".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Czwartek o godz. 7'30 wiecz. „Piękność premjowana".
Piątek o godz. 7'30 wiecz. „Piękność premjowana".
Sobota o godz. 7'30 wiecz. „Piękność premjowana".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o godz. 7'30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gośc. wyst. Jadwigi Smosarskiej.
Piątek o godz. 7'30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gośc. wyst. Jadwigi Smosarskiej.
Sobota o godz. 7'30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gośc. wyst. Jadwigi Smosarskiej.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOPERNIK—MARYSIENKA: „Taki jest Paryż".
PALACE: „Zakazana dzielnica Algieru".
ŚWIATOWID: „Pociąg w płomieniach".
AVENUE: „W szponach kobietki" (Pola Negri).
LEW: „Człowiek o stu twarzach".
APOLLO: Zew Morza.
CASINO: „Oczy jej przekleństwem".
FATAMORGANA: „Ostatnie dni Pompei".
CHIMERA: „Bitwa pod Czuszimą".

—:::—

TEATR WIELKI. Jutro w piątek, 25. b. m., odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego II. Koncert Symfoniczny, pod dyrekcją kierownika muzycznego Teatrów Miejskich, Jerzego Bojanowskiego. W programie, oprócz niegranej dotąd „Burleski" R. Straussa (fortepian i orkiestra), usłyszymy R. Wagnera: Wstęp do „Śpiewaków Norymberskich", Fr. Chopina: „Koncert E-moll, i R. Straussa: „Figle Dyla Sowizdrzała". Bilety na koncert, za zniżką urzędniczą, będą uwzględnione.

„WYZWOLENIE" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE WIELKIM. Najpodnioślejszym momentem uroczystego Tygodnia Wyspiańskiego w Miejs. Teatrach będzie przedstawienie wspaniałego narodowego misterjum dramatycznego wielkiego poety, p. t.: „Wyzwolenie", dotąd we Lwowie nie inscenizowanego. Potężne to dzieło ukaże się w poniedziałek, 28. b. m., w dzień 20-tej rocznicy zgonu Wyspiańskiego. W przedstawieniu tem weźmie udział, specjalnie uproszony, znakomity artysta, dyrektor „Reduty", Juljusz Osterwa, który odtworzy Konrada, główną postać dramatu.

„BABA JAGA I KOT W BUTACH". W niedzielę dn. 27. bm. wystawioną będzie bajka w 2 aktach „Baba Jaga" i „Kot w butach". Ponadto nowe zagadki z nagrodami. Bilety po bardzo przystępnej cenie do nabycia już od czwartku w kasie teatru Małego w godz. od 11—2.

—:::—

„Nakryty" dom gry w Katowicach.

Z Katowic donoszą: W nocy z soboty na niedzielę w lokalu towarzyskiego klubu sportowego policja śledcza dokonnała niespodziewanie rewizji. Długa obserwacja wykazała, że zalegalizowany, posiadający swój statut towarzyski klub sportowy jest tajnym domem gry hazardowej.

W chwili wkroczenia policji wśród zebranych zapanował popłoch. Mężczyźni jak na komendę usiłowali ukryć dowody hazardu, kobiety zaczęły spazmować.

Policja aresztowała 45 osób. Z tych większość stanowili kupcy z żonami.

Wśród aresztowanych znajdowało się wiele osób z niemieckiego Górnego Śląska, przeważnie z Bytomia. Dowody gry i około 50.000 zł. skonfiskowano. Lokal opieczętowano.

—:::—

O wyjaśnienie niepewności.

Według jednej z obietnic p. Bartla, w końcu października, lub też w początkach listopada Rząd miał odbyć konferencję z przedstawicielami Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków zaw. pracowników państw. Tematem konferencji miała być sprawa unormowania płac pracowników państw.

Ale dotąd o tej sprawie nadal głucho. Od naszych zachodnich sąsiadów dochodzą wieści, że i tam sprawa uposażenia prac. państwowych jest nadzwyczaj zaogniona: W Niemczech związała się ona ze sprawą planu Davesa. Czechosłow. postawiła przed obliczem strejku kolejowego, we Francji była przedmiotem poważnych debat, najwcześniej zaś w Austrji doprowadziła do strejku.

Mimo spełnienia się wszystkich warunków, jakiemi p. Bartel odgradzał się od realizacji poprawy bytu prac. państw., a więc urodzaju, zwiększenia wpływów skarbowych, osiągnięcia pożyczki — sprawę podwyżki płac odsuwa się stale.

Preliminarz budżetowy na rok 28/29 wywołał znaczne podniesienie temperatury wśród pracowników państwowych — przez fakt zupełnego zignorowania sprawy podwyżki płac. Oliwą do ognia było też ostatnio przemówienie p. Bartla, nawracające do czasów niejasnej sytuacji budżetowej, kiedy trzeba było obawiać się przedewszystkiem zachwiania równowagi budżetu.

Teraz obawiać się należy zachwiania się równowagi warstw pracujących, których nędza przechyla się do coraz bard. energicznej, zdecydowanej opozycji w stosunku do polityki gospodarczej Rządu.

Rzekomo jasne, męskie stanowisko Rządu jest fatalnie chwiejne i mętne w sprawie zdecydowania o losie pracowników państwowych.

SILNE MROZY.

WARSZAWA. 23. listopada. (A. W.) Silne mrozy znacznie utrudniają ruch kolejowy. Wszystkie pociągi dalekobieżne przybyły wczoraj do Warszawy ze znacznem opóźnieniem, spowodowanem głównie zamarzaniem smarów.

—:::—

T. U. R. we Lwowie

W piątek 25. bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy odczyt tow. dr. Dręgiewicza p. t.: „Partje polityczne w Polsce".

W piątek 25. bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Kaflarzy ul. Zielona 7 odczyt tow. Smulikowskiej p. t.: „Z zagadnień opieki nad dzieckiem".

—:::—

Komunikaty.

NAUCZYCIELKI I NAUCZYCIELE ZREDUKOWANI zechcą łaskawie przybyć na wiec, który odbędzie się dnia 27. listopada 1927 o godz. 10. rano w szkole Jordanowskiej Lwów, ul. Listopada 52 I. p. Prosimy o jak najliczniejszy udział celem wspólnej akcji.

Tymczasowy Komitet.

Z. N. M. S.

Posiedzenie Koła Samokształceniowego Z. N. M. S. odbędzie się we czwartek, 24. listopada b. r. o godz. 7. wiecz Obecność wszystkich członków konieczna.

Sekretarjat ZNMS. zawiadamia, że prolongata legitymacji na rok 1927 — 8 odbędzie się każdorazowo na kółkach samokształceniowych i referatach.

Za Zarząd:

Salamander, sekr. Górski, przew.

„TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. Zebranie publiczne odbędzie się w piątek, 25. b. m. o godz. 19-tej w sali Kasyna Koła Literackiego, ul. Akademicka 13, Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Władysława Szafera z Krakowa, p. t.: „Park Narodowy Yellowstone" (z obrazami świetlnemi).

Jednocześnie Zarząd Towarzystwa komunikuje, że na grudzień ma zapewniony odczyt prof. dr. Michała Siedleckiego o wspomnieniach z podróży na Jawę.

SĄD OKRĘGOWY JAKO HANDLOWY, Oddział V. Sambor dnia 18. czerwca 1927.

Firm. 98/27.
Sp. I. 192.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze spółdzielni firm spółdzielni.

Przy firmie „Konsum robotniczy" Polmin w Drohobyczu, Stowarzyszenie Zarej. z ogr. odpow. z siedzibą w Drohobyczu należy w rejestrze dla spółdzielni wpisać: „Na walnych zgromadzeniach członków z 19/7 1926, i 29/1 1927 zmieniono dotychczasowy statut Spółdzielni jak następuje: Artykuł 1) ust. 2-gi: „Spółdzielnia spożywców, Jedność" w Polminie w Drohobyczu z odpowiedzialnością udziałami a terenem jej działalności jest Fabryka Polmin w Drohobyczu z okolicą, a siedzibą Drohobycz. Artykuł 2. „Spółdzielnia zawiązuje się w celu wszechstronnego zaspakajania wspólnemi siłami materjalnych i kulturalnych potrzeb swoich członków i w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu Spółdzielnia, będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady handlowe, wytwórcze i kulturalne, a w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom z tem, że sprzedaż towarów odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę: b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez Walne Zgromadzenie, c) zakładać czytelnie, biblioteki i inne zakłady oświatowo- wychowawcze; d) organizować kursy i urządzać odczyty i pogadanki i wszelkiego rodzaju rozrywki kulturalne. Uwaga: do punktu a) w razach wyjątkowych Zgromadzenie Walne może zezwolić na sprzedaż produktów i osobom postronnym. Artykuł 3. ust. 1.: „Członkiem Spółdzielni może zostać każdy bez względu na płeć, kto ukończył 18 rok życia, mieszka na terenie działalności Spółdzielni, nie należy do innego stowarzyszenia spożywców, działającego na terenie wymienionym w artykule 1-szym i nie utrzymuje przedsiębiorstwa tego rodzaju, co i Spółdzielnia." Artykuł 3. ust. 3-ci: O przyjęciu do Spółdzielni stanowi Zarząd, który bez podania powodów, może odmówić przyjęcia. Nieprzyjętemu służy prawo odwołania się do Rady Nadzorczej, a nawet Walnego Zgromadzenia. Decyzja o przyjęciu do Spółdzielni nabiera mocy prawnej dopiero po wpłaceniu przez osobę przyjętą wpisowego (art. 4. ust.) i obowiązkowego wniosku na udział (art. 12. st.) Artykuł 4. ust. b): „zapłacić wpisowe przy przystąpieniu w wysokości 1 zł." Artykuł 4. ust. IV. pod d) „odpowiadać w razie poniesionych strat do wysokości zadeklarowanych udziałów za dopełnienie wszelkich przez Spółdzielnię przyjętych zobowiązań o ileby majątek Spółdzielni na ich pokrycie nie wystarczał.". Art. V. (ostatni) „Członkowie dostawcy do spółdzielni, nie mogą być wybierani do Zarządu i Rady Nadzorczej. Artykuł 9. ust. II. „jeżeli członek" a) nie pełni obowiązków objętych statutem, b) szkodzi Spółdzielni, lub działa wbrew jej interesom, c) w ciągu roku zakupi w sklepach spółdzielni mniej, niż wynosi suma jednego udziału, d) popełni czyn nieetyczny, e) przestał odpowiadać warunkom wymienionym w artykule trzecim. Artykuł 12. ust. 1) „Wysokość udziału jest określona w ciągu roku licząc od dnia przyjęcia członka". Artykuł 16. ust. 1-szy: Zarząd składa się z 3 członków, których wybiera Rada Nadzorcza z pośród członków Spółdzielni bezwzględną większością głosów na czas nieograniczony". Artykuł 16. ust. III. W ten sam sposób wybiera się jednego zastępcę członków zarządu". Artykuł 18. ustęp 1-szy. „Zarząd załatwia sprawy Spółdzielni na posiedzeniach wspólnych pod przewodnictwem jednego z członków Zarządu, a to według większości głosów. Zarządzenia i uchwały mają być wpisane do protokolu, który podpisują wszyscy członkowie. Zarządu, lub przynajmniej jeden członek zarządu i jeden zastępca. Artykuł 21. ust. IVa. „W pierwszych dwóch latach o porządku ustępowania 1/3 części Rady rozstrzyga losowanie, w następnych z kolei starszeństwa wyborów" Artykuł 29. „Zgromadzenie Walne bywają zwyczajnie zwoływane co rok, najpóźniej w marcu i nadzwyczajne zwoływane w trybie wskazanym art. 47. ustawy o spółdzielniach niepóźniej jak w miesiąc od dnia zażądania zwołania takiego Zgromadzenia. Zgromadzenie Walne zwołuje zarząd przez zawiadomieniem rozsyłane do wszystkich członków przynajmniej na tydzień przed Zgromadzeniem, oraz przez ogłoszenia umieszczone w sklepach Spółdzielni — w zawiadomieniach i ogłoszeniach powinny być wskazane — termin, miejsce i porządek obrad. Zwołane w ten sposób Zgromadzenie jest prawomocne bez względu na liczbę przybytych członków".

Artykuł 31. „się znosi". Artykuł 32. „Uchwały Zgromadzenia Walnego spisuje się do specjalnie na to przeznaczonej księgi. Protokoły zgromadzeń podpisuje prezydjum i obecni na Zgromadzeniu członkowie Rady Nadzorczej Zarządu". Artykuł 38. ustęp a) „Z opłat wstępnych wnoszonych przez członków do Spółdzielni przystępujących". Artykuł 38. ustęp c) „Z części zysków corocznych, wysokości nie mniej niż 10 procent". Artykuł 39. „znosi się". Artykuł 40. ust. II-gi, „Spółdzielnia przyjmuje wkłady począwszy od 10 złotych. Wysokość wkładów od jednej jak również z ogólną sumą wkładów oznacza się na wniosek Zarządu Rada Nadzorcza bacząc na rozwój i siłę gospodarczą Spółdzielni". Artykuł 47. ust. 3. „Wartość nieruchomości po potrąceniu 6 proc. na amortyzację". Artykuł 47 ust. pod 4) „Wartość ruchomości po potrąceniu 10 proc. na amortyzację". Artykuł 50. ust. pod 1) „Fundusz zasobowy przynajmniej 10 proc. do czasu do póki ten nie osiągnie wysokości art. 38. ust. 2. st. wskazanej". Artykuł 50. ust. pod 3) „Dywidendę od wpłaconych w poprzednim roku udziałów, nie wyższą jednak jak 5 proc. z zachowaniem przytem przepisów części drugiej art. 57. ustawy o spółdzielniach". Artykuł 53. Po rozwiązaniu jej następuje likwidacja którą przeprowadzają trzej likwidatorowie wybrani przez Walne Zgromadzenie. Artykuł 56. Wszelkie ogłoszenia wymagane przez ustawę o spółdzielniach oraz statut niniejszy, umieszczane będą w „Dzienniku Ludowym" we Lwowie oraz w czasopiśmie „Społem" organie Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie. Dzień wpisu 25. czerwca 1927.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów. ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.